

**Mecz z Napoli, był być może ostatnią szansą dla Luisa Enrique, aby jego zespół poprawił nieco nastroje wśród kibiców. Udało się to połowicznie, gdyż mimo nienajgorszej gry, Giallorossi jedynie zremisowali na własnym stadionie 2:2. Pomimo bardzo dobrej pierwszej połowy graczy Romy, trzeba powiedzieć, że remis to dość szczęśliwy, zważywszy iż wyrównie padło dopiero w 88. minucie. Gole dla Romy strzelali Brazylijczycy - Marquinho i Simplicio. Po meczu Il Capitano podszedł do Curva Sud aby wysłuchać protestów kibiców rozczarowanych fatalną postawą zespołu w końcówce sezonu.**

### **AS ROMA - SC NAPOLI 2:2 (1:0)**

Gole: 1:0 41' Marquinho, 1:1 49' Zuniga 1:2 67' Cavani, 2:2 88' Simplicio

ROMA (4-3-3): Lobont - Rosi, Kjaer, Heinze, Taddei - Pjanic (Simplicio), Gago (Greco), Marquinho - Totti, Bojan (Tallo), Borini

Ławka: Curci, Jose Angel, Perrotta, Piscitella,

NAPOLI (3-5-2): De Sanctis - Fernandez, Cannavaro, Aronica - Maggio, Gargano, Inler, Dzemaili (Pandev), Zuniga - Hamsik, Cavani (Lavezzi)

Ławka: Colombo, Britos, Dossena, Fideleff, Vargas

*szczegółowa relacja jutro*

Autor: carminho